

# Nezznalek, Bitch Please

Mówisz mi, że twoje słowa tylko z troski niosą się  
Już w powietrzu jest ich za dużo  
Z dobrego serca przecież uświadamiasz mnie  
Że tu i tam mam chyba ciut za dużo

Aj, aj, aj, aj, aj  
Przecież to Ty,  
dzwonisz do moich drzwi  
Złych intencji nie ma nikt  
Ale to Ty dzwonisz  
Bye

Bitch please, nikt nie prosił Cię o radę  
Chcę żyć po swojemu ja to wiem  
Czy już możemy przerwać kanonadę  
Tych słów, które mają łatwy cel

Wychodzą wszystkie niespełnione sny  
I oczekiwania rodem z bajki  
Mocno wierzę, że dasz spokój wreszcie mi  
Mam już dosyć twojej toxic gadki

Aj, aj, aj, aj, aj,  
Przecież to Ty dzwonisz do moich drzwi  
Złych intencji nie ma nikt  
Ale to Ty dzwonisz do moich drzwi

Bitch please, nikt nie prosił Cię o radę  
Chcę żyć po swojemu ja to wiem  
Czy już możemy przerwać kanonadę  
Tych słów, które mają łatwy cel

Tak wiele ich mam, całą kolekcję rad  
O które nie prosiłam się  
Tak wiele ich mam, całą kolekcję wad  
O których dzięki Tobie wiem

Bitch please, nikt nie prosił Cię o radę  
Chcę żyć po swojemu ja to wiem  
Czy już możemy przerwać kanonadę  
Tych słów, które mają łatwy cel

Bitch please, bitch please,  
Bitch please, bitch please,  
Chcesz być załamana nerwowo?  
That's kinda toxic!